

Rozdział 13.

Od studiów etnograficznych do ogólnopolskich sondaży, od socjografii do socjologii – czyli pół wieku badań nad czytelnictwem prasy

Ryszard Filas

Czytelnictwo prasy, jak wiemy, stanowiło jeden z podstawowych obszarów badawczych OBP w okresie całego półwiecza i znajdowało to naturalne odbicie na łamach „Zeszytów Prasoznawczych”. Materiały tam zamieszczane odzwierciedlały na ogół stan refleksji teoretycznej i metodologicznej badaczy, ale także możliwości techniczne realizacji mniej bądź bardziej ambitnych projektów badawczych. Nierzadko na pojedynczych badaniach, a i na tym, co mogło być z nich przeznaczone do publikacji, odciskała piętno dominacja zadań praktycznych OBP (i prewencja cenzorska przed ujawnianiem niewygodnych dla władz informacji). Ale równocześnie znajdziemy wiele przykładów, gdy zbierane przez lata dane były poddawane wtórnej analizie w celu wydobycia trendów, ujawnienia mniej widocznych zależności i służyły pogłębionej refleksji teoretycznej czy metodologicznej. Na ogół badaczom czytelnictwa towarzyszyła też świadomość, że odbiór prasy drukowanej to jedynie część szerszego procesu konsumpcji mediów masowych, a więc rozumieli oni konieczność uwzględnienia uczestnictwa Polaków w komunikacji masowej również i za pośrednictwem radia czy telewizji, a potem także tak zwanych nowych mediów.

Badania odbioru prasy (czytelnictwa) różniły się dość znacznie pod względem realizowanych celów poznawczych. Jedne miały charakter dość powierzchowny, socjograficzny. Ukazywały rankingi popularności pewnych gazet czy czasopism, analizując zmiany, jakie zaszły w stosunku do poprzednich badań bądź w jakimś dłuższym przedziale czasowym. Inne miały na

celu demograficzną lub społeczną charakterystykę kręgu publiczności czytelniczej. Bardziej zaawansowane włączały w to jeszcze zespół zmiennych psychologicznych, dających wgląd w potrzeby i zainteresowania czytelników, wartości życiowe, ich opinie na różne tematy ogólnospołeczne czy polityczne, które miały świadczyć o nastrojach społecznych czy nawet były wskaźnikami trwałszych postaw. Jeszcze ambitniejsze badania próbowały dostarczyć wiedzy na temat recepcji treści zamieszczonych w prasie. Wreszcie autorzy sporej grupy badań pytali także o rezultaty – interesując się rzeczywistymi funkcjami realizowanymi przez lekturę prasy czy określonych tytułów prasowych. Poniższy przegląd potwierdza, że wszystkie te wątki i obszary były obecne w publikacjach „Zeszytów”.

Ten wstępny podział dotyczy przede wszystkim publikacji cząstkowych wyników na łamach ZP, które w takiej skrótowej postaci nie dostarczają informacji o całych badaniach, o liczbie i rodzaju zmiennych, a w konsekwencji o zgromadzonej bazie danych. Szerszy ogląd był możliwy dopiero po zaznajomieniu się z niepublikowanymi raportami. Dlatego poniżej, obok materiałów drukowanych w „Zeszytach” (często w formie kilkustronicowych „wyimków”) wykorzystuję także artykuły przeglądowe, których autorzy próbowali zebrać różne źródła (publikacje książkowe, materiały i raporty z badań itp.), i podsumować pewien okres dorobku badawczego zarówno OBP, jak i – niezrządco – także innych placówek krajowych.

Poziom elementarny: zasięg odbioru prasy

Publikacje w ZP wyników badania czytelnictwa zmierzające do ustalenia zasięgu odbioru¹ gazet i czasopism, a przy tym reprezentatywnych dla ogółu Polaków w czasach PRL, należały do rzadkości. Przed rokiem 1974 były wręcz wyjątkowe ze względu na brak technicznych możliwości organizacji takich sondaży; gdy zaś zbudowano ogólnokrajową sieć ankietników – wyniki udostępniano w formie wspomnianych raportów czy wydawnictw książkowych². Wyjątkiem był artykuł Edmunda Wnuka-Lipińskiego (1968)

¹ W rozdz. 3 była mowa o zastrzeżeniach metodologicznych co do wartości wskaźnikowej takich badań.

² Na przykład wyniki największych badań ogólnopolskich z 1974 roku ($N=10\ 000$) przedstawił Zbigniew Bajka w książce (dysertacji doktorskiej) *Czytelnictwo prasy w Polsce Ludowej*, OBP, Kraków 1976 (seria: Biblioteka Wiedzy o Prasie). Czytelnictwo prasy w dekadzie lat 70. opisywali także, w formie niepublikowanych raportów OBP: A. Rusinek (1974–1977) oraz S. Nowicki (1974–1980). W latach 80. takie raporty (standardowa udziałowa próba ogólnopolska 14 i więcej

pochodzący jeszcze z czasów, gdy w OBP próbowano wykorzystać płatną sieć w ramach rutynowych badań Głównego Urzędu Statystycznego.

Od połowy lat 70. prowadzono już własne badania ogólnokrajowe, ale o rozmiarach czytelnictwa prasy – w formie zagregowanych wskaźników korzystania z gazet czy czasopism w ogóle albo też jako deklarowanego zasięgu poczytności bardziej popularnych (kilkudziesięciu) tytułów prasowych – dowiadujemy się nadal incydentalnie (np. Bajka 1985). W zasadzie jedyną okazję dla czytelników ZP stanowiły wspomniane raporty o komunikowaniu społecznym w Polsce: lata 70. podsumowali Stanisław Nowicki i Andrzej Rusinek (1981), lata 80. zaś – Ryszard Filas (1991a). W tych raportach dane o czytelnictwie przedstawione są w szerszym kontekście korzystania z wszystkich mediów – z prasy, radia i telewizji. W ciągu dekady lat 80. podwoiła się liczba „nieczytelników” prasy, spadł zaś nieco (o ok. 5 punktów procentowych) odsetek czytających jednocześnie i dzienniki, i czasopisma. Oczywiście w okresie stanu wojennego załamanie czytelnictwa było spore, ale w drugiej połowie ostatniej dekady PRL wzrosło zainteresowanie tygodnikami społeczno-politycznymi (choć tylko tymi bardziej wiarygodnymi, jak np. „Polityka”), prasą katolicką i wyznaniową, malało zaś – prasą kobiecą, młodzieżową, rolniczą, sportową i regionalną.

Bardzo wiele tego typu publikacji znajdujemy natomiast w ZP w latach 1991–2000, gdy w OBP kontynuowano badania³, co prawda zorientowane na potrzeby rynkowe, ale dostarczające ogromnej liczby danych służących do wszechstronnego zilustrowania aktywności medialnej, kulturalnej i życiowej badanych Polaków. W „Zeszytach” jednak prezentowano głównie tę część wyników, które pokazywały dynamikę ogólnych zmian zachodzących na transformującym się rynku prasowym (Filas 1991b, 1992a, 1993c, 1994b, 1995a, 1995b, 1997a, 1998, 2000a). Z tych systematycznych obserwacji wyłaniał się obraz rewolucji, jaka dokonała się w ciągu niespełna dekady. Stary model czytelnictwa oparty na dość regularnej lekturze gazet codziennych, przede wszystkim regionalnych (w dużych miastach, w środowiskach inteligentnych były to dzienniki poranne nr 2, tzw. czytelnikowskie, a w środowiskach robotniczych – popołudniówki; w terenach nieurbanizowanych chętniej czytano dziennik poranny nr 1 – firmowany przez rządzącą partię). Model nowy, charakterystyczny dla ostatniej dekady XX wieku, oznaczał stopniowe załamywanie się czytelnictwa prasy codziennej (zwłaszcza utra-

lat, $N=1500$) powstawały co roku, autorstwa Z. Bajki (1984–1988); S. Nowickiego (1988–1989) czy R. Filasa (1990). O czytelnictwo pytano zresztą przy okazji wszelkich badań socjologicznych OBP.

³ Powiększono próbę badawczą (od 1993 roku – pięćotysięczną) i korzystano z płatnej sieci ankierów.

ta popularności i wykruszanie się starych tytułów, a kariera nowo wprowadzonych dzienników ogólnokrajowych, jak na przykład „Gazeta Wyborcza” i „Super Express” – pierwszy tabloid), a z czasem – ograniczanie się do lektury dorywczej. Równocześnie, od lat 1993–1994 czytelnictwo gazet zastępowała szybko rosnąca lektura magazynów, w szczególności nowego typu (nieznanych w Polsce w tej postaci). Były to tak zwane niemieckie magazyny kolorowe, reprezentujące różne „półki” prasy kobiecej (w tym typu *life-style*), rozrywkowo-plotkarskiej (*yellow* i *true story*), *TV-guide*, a pod koniec XX wieku – także typu *people magazine*, męskie magazyny *life-style*, tak zwana środkowa półka prasy kobiecej (miesięczniki poradnikowe), a wreszcie pisma poradnikowe coraz bardziej wyspecjalizowane (kulinarne, wnętrzarskie, ogrodnicze, dla rodziców, majsterkowiczów itd.). W XXI wieku takich badań czytelnictwa w OBP już nie prowadzono, więc dalsze obserwacje zmian na rynku przybrały formę analizy tak zwanych twardej danych nakładowych (zob. rozdział o rynku).

Socjografia, czyli analiza kręgow

Rozpoznanie, „kto”, w sensie socjologicznym, czyta prasę – gazety czy czasopisma w ogóle bądź też w rozbiciu na poszczególne tytuły czy szersze typy (segmenty i subsegmenty) prasy – stanowiło od początku działalności OBP ważny punkt programu badawczego. Wyniki tych studiów znajdowały miejsce na łamach periodyków naukowych OBP. Widać to po liczbie publikacji w całym okresie PRL-owskim, gdy Ośrodek był placówką branżową koncernu RSW. Dostrzegamy tu kilka nurtów badawczych.

Cel najambitniejszy w tym nurcie badawczym to ukazanie struktury kręgu całej publiczności prasowej w Polsce. Początkowo możliwości takiej syntezy były limitowane brakiem odpowiednich danych ogólnopolskich. Taką syntezę badań przeprowadzonych w czterolecie 1957–1960 szkicował już, jak pamiętamy, Władysław Kobyłański (1961), a potem Franciszek Adamski (1971/1972)⁴. Szerszy materiał empiryczny dały jednak dopiero badania GUS (Wnuk-Lipiński 1968). Te historyczne badania ogólnopolskie (ogromna próba $N=31688$), mimo że nie uwzględniono ludności rolniczej, pozwoliły ustalić kilka ważnych faktów (np. odsetek „nieczytelników” dzienników w całej

⁴ F. Adamski wygłosił referat na sesji naukowej z okazji 10-lecia OBP, który po polsku ukazał się w tomie pt. *Społeczna użyteczność wiedzy o prasie*, OBP, Kraków 1967, s. 105–125. Angłojęzyczna wersja ukazała się w specjalnym wydaniu „Zeszytów Prasoznawczych” 1971/1972.

badanej populacji wynosił na początku 1967 roku zaledwie 10%, a czasopism – 20%) oraz zależności. Czytelnictwo jest szczególnie mocno kształtowane przez dwa czynniki: wykształcenie i przynależność społeczno-zawodową. Ogólnie – w miarę wzrostu poziomu wykształcenia maleje liczba „nieczytelników”, wzrasta skłonność do czytania większej liczby tytułów oraz wzrasta częstość kontaktów z prasą (Wnuk-Lipiński 1968 : 46). Ważne są także takie zmienne, jak płeć (mężczyźni preferują dzienniki, kobiety – czasopisma), wiek (im starsi – tym czytają mniej) i miejsce zamieszkania (miasto sprzyja czytelnictwu). Ten układ zależności był potwierdzany w wielu następnych badaniach.

W latach 70. w „Zeszytach” publikowano skrótowe wyniki konkretnych badań, przedstawiające polskich czytelników prasy w różnych przekrojach demograficznych, społecznych i psychospołecznych (np. Bajka 1985b). Pełniejszą natomiast syntezę polskiej publiczności prasowej lat 90. przedstawił Ryszard Filas (1997b), portretując wielowymiarowo kręgi mniej lub bardziej aktywnych odbiorców prasy, jak również osób w ogóle jej nieczytających. Już zresztą dwie dekady wcześniej taki zbiorowy portret „nieczytelników” sporządził Zbigniew Bajka (1975a).

Drugi, chyba najczęściej reprezentowany, nurt dotyczył badania czytelnictwa w wybranych zbiorowościach czy środowiskach społecznych. Początkowo wynikało to po prostu z ograniczonych możliwości organizacyjnych, ale zarazem założeń badawczych OBP (należało skupić się na czterech uznanych za najistotniejsze środowiskach). W późniejszym okresie, od lat 70., było to rezultatem konkretnego zamówienia badawczego.

Badania w środowisku wiejskim rozpoczęto już na początku 1957 roku⁵ i znalazły one wielu kontynuatorów w latach 60. i 80., choć wyniki na ogół nie były publikowane w „Zeszytach”. Opublikowano tam jednak artykuł na temat roli czytelnictwa prasy w upowszechnianiu wiedzy rolniczej we wsiach Kielecczyny (Olszewska-Krukowa, Makarczyk 1965) oraz wstępne wyniki badań Marii Trawińskiej (1966) nad procesem komunikowania w społeczności wioskowej (w 16 wsiach).

W latach 1957–1958 roku rozpoczęto badania (Kobyłański 1958b) w środowisku robotniczym trzech krakowskich zakładów pracy (kwestionariusz składał się z samych pytań otwartych, co limitowało wielkość próby). Portret czytelnictwa prasy przez robotników znajdziemy też dwie dekady później w opracowaniu Zbigniewa Bajki (1976b).

⁵ Badania w dwóch skonstrastowanych wsiach – podmiejskiej i peryferyjnej – zrealizowano w lutym 1957 r. pod kierunkiem W. Kobyłańskiego; wyniki opublikowano w „Biuletynie Prasoznawczym” (poprzedniku PWiD). Zob. Kobyłański 1957.

Trwałym elementem były badania czytelnictwa wśród młodzieży, zapoczątkowane w środowisku licealistów przez Władysława Kobylańskiego⁶ w Krakowie i Stefanę Flakównę (1959) w Warszawie. Kontynuowali je w latach 60. Jerzy Mikułowski Pomorski (1961) i Teresa Reguła (1966), a w kolejnej dekadzie – Andrzej Rusinek (1973, 1975). Kilkakrotnie badano czytelnictwo prasy wśród studentów (Makarczyk, Jastrząb-Mrozińska 1968; Delorme, Indraszkiewicz 1967). Samej młodzieży (o różnym statusie społecznym) były poświęcone badania Mariana Nowego (1978a). Także pod koniec XX wieku znajdujemy artykuł Jerzego Szockiego (1996) o prasie dla dzieci i młodzieży w świetle jej czytelnictwa i funkcji społecznych.

Czwarte środowisko – inteligencja – nie doczekało się oddzielnych studiów, ale było uwzględniane przy okazji, na przykład w badaniach prowadzonych w Nowej Hucie w środowisku i robotniczym, i inteligentnym (Kwaśniewicz 1963).

Inny rodzaj zbiorowości preferowany w badaniach czytelnictwa to społeczność wielkomiejska. Takich sondaży doczekali się mieszkańcy Krakowa (Kobylański 1960; Kwaśniewicz 1963; Pucek 1967), Katowic (Kądzielski 1963; Skowroński 1971), Szczecina (Adolf 1966). Badacze niekiedy poświęcali uwagę wspólnotom lokalnym; przykładem są dwie rozprawy J. Mikułowskiego Pomorskiego: o oczekiwaniach społecznych wobec prasy lokalnej (Mikułowski Pomorski 1970a) oraz o zadaniach komunikacji w społecznościach lokalnych (Mikułowski Pomorski 1982).

Wyjątkowo zdarzają się w ZP prace poświęcone społecznościom małomiasteczkowym; dość szeroki portret zachowań medialnych, zwłaszcza dotyczących czytelnictwa prasy przez mieszkańców społeczności stanowiących w tamtym okresie 2/5 ogółu polskich miast, znajdujemy w artykule Janusza Ankudowicza (1966).

Odrębny typ badań dotyczył charakterystyki odbiorców wybranych tytułów prasowych (pojedynczych czy jakiejś grupy typologicznej – np. gazet codziennych).

Jacek Adolf (1962) badał strukturę kręgów czytelniczych sześciu tygodników społeczno-kulturalnych (jako podbudowy późniejszych badań Zygmunta Gostkowskiego), potem zaś podobne badania prowadził nad gazetą regionalną „Głos Szczeciński”. Franciszek Adamski (1966) analizował w ten sposób gazetę związkową „Głos Pracy”, a później – najpopularniejszy tygodnik kobiecy „Przyjaciółkę” (Adamski 1969). Maria Trawińska (1965) analizowała krąg odbiorców tygodnika „Chłopska Droga”. Marian Nowy badał

⁶ Wyniki badań W. Kobylańskiego nie były publikowane w ZP, ale w kwartalniku „Kultura i Społeczeństwo” 1959 nr 2, s. 58–94 (*Czytelnictwo prasy wśród młodzieży licealnej*).

rolę prasy krakowskiej (gazet i czasopism) w zaspokajaniu potrzeb młodych czytelników prasy (Nowy 1978a). W latach 70. i 80. znajdujemy w „Zeszytach” wyimki z dużych badań ogólnopolskich, które przedstawiają charakterystykę publiczności już nie pojedynczych, ale kilkunastu wybranych, najpopularniejszych dzienników ogólnopolskich oraz czasopism reprezentujących różne segmenty rynku prasowego (Bajka 1975b; Rusinek 1978; Bajka 1985b).

Potrzeby i zainteresowania czytelników prasy, selekcja odbiorcza

Świadomość znaczenia zmiennych psychologicznych w socjologicznych badaniach odbioru prasy (mediów) towarzyszyła badaczom OBP od czasów pionierskich. Kilkakrotnie pisał o tym wspomniany wcześniej Władysław Kobyłański (1958a, 1961), także wspólnie z Ignacym Krasickim (Kobyłański, Krasicki 1959), wcielając równocześnie w życie swoje projekty badawcze. Dopóki w OBP stosowano obszerne kwestionariusze i prowadzono wywiady terenowe (przez niewielką liczbę wykwalifikowanych ankierów), dopóty pytania o zainteresowania, potrzeby, zaufanie do mediów były stale obecne. Sytuacja zmieniła się nieco, gdy zaczęto prowadzić badania ankietowe, a później sondaże na próbach makroregionalnych czy ogólnopolskich z wykorzystaniem sieci ankierów społecznych⁷, co wymuszało kwestionariusze proste w konstrukcji i raczej krótkie. Odtąd badania bardziej wyrafinowane stały się rzadsze, choć pojedyncze pytania wciąż były obecne w narzędziach badawczych. Za to co jakiś czas – sądząc po publikacjach w „Zeszytach” – organizowano specjalne badania związane ze zjawiskiem, które nazwiemy selekcją odbiorczą.

Od początku działalności OBP zainteresowania i potrzeby czytelników (czy radiosłuchaczy) badano, posługując się wskaźnikiem poczytności poszczególnych rodzajów tematyki prasowej. Zbierano także opinie o prasie – o jej wiarygodności i użyteczności (Kobyłański 1958b), a także – o wiarygodności radia i audycji radiowych (Kobyłański 1958c). W późniejszym czasie stopień zaspokojenia zainteresowań młodego czytelnika na przykładzie tytułów ukazujących się w Krakowie badał Marian Nowy (1978a).

⁷ Ankierzy społeczni, w liczbie kilku tysięcy, byli rekrutowani spośród mieszkańców miejscowości małych i dużych, spośród czytelników dzienników regionalnych (wynagradzani w formie bezpłatnej rocznej prenumeraty tej gazety). Wielu ankierów, zwłaszcza wiejskich, miało stosunkowo niskie wykształcenie, co limitowało poziom trudności kwestionariusza (mimo że byli systematycznie szkoleni przez pracowników OBP i koordynatorów regionalnych sieci).

Psychologiczne, pogłębione pomiary recepcji treści gazet przeprowadził już u progu lat 60. Włodzimierz Szewczuk, profesor psychologii na UJ (Szewczuk 1960, 1961). Autor, posługując się różnymi metodami (wywiady, ankiety, obserwacja kontrolowana), interesował się motywami wyboru tematyki prasowej przez przedstawicieli rozmaitych kategorii społecznych, szukał wyjaśnienia procesów zapamiętywania poszczególnych treści, badał skuteczność oddziaływania różnych form (gatunków) dziennikarskich.

W latach 70. wykonywano wiele badań w OBP⁸, choć tylko ich drobne fragmenty były publikowane na łamach „Zeszytów”. Wśród nich znajdujemy niektóre wyniki ciekawie zaprojektowanego studium Henryka Siwka (1975). Respondentom przedstawiono listę 45 nagłówków prasowych z krótką notką o treści materiału; pytano, czy badany przeczytałby i czy kupiłby gazetę zawierającą taki artykuł. Preferowano, jak się okazało, materiały użyteczne i poradnikowe, treści rozrywkowe, kryminalne i kronikę wypadków usytuowane w stałym miejscu, cyklicznie się pojawiające, raczej lokalne. Stwierdzono zróżnicowane preferencje różnych kręgów społecznych. W następnej akcji podobne pytania zadano redakcjom (na 83 zaproszone odpowiedziało 41) największych gazet i czasopism (Skowroński 1976); pokazały one różnice wyobrażeń dziennikarzy o gustach czytelników w porównaniu z hierarchią zainteresowań odbiorców prasy. Nieco wcześniej H. Siwek (1974b) przedstawił skrót wyników innego sondażu, w którym uczestnicy mieli do oceny początki czterech artykułów prasowych (całkiem inaczej skonstruowanych) dotyczących problematyki płynności kadr. Preferencje potencjalnych czytelników zestawiono dodatkowo z wynikami analizy zawartości artykułów dotyczących podobnej problematyki na łamach czołowych dzienników. Wyniki kilku innych raportów ze studiów prowadzonych w OBP w latach 70. i 80. nad atrakcyjnością mediów oraz selekcją odbiorczą materiałów prasowych przedstawił syntetycznie Stanisław Nowicki (1991) w ramach raportu o stanie komunikowania społecznego w Polsce w latach 80. Kwestię tę podejmuje później jeszcze R. Filas (1997b), analizując wyniki badań czytelnictwa prasy i zainteresowań treściami zamieszczonymi w prasie (w różnych przekrojach demospołecznych).

W różnych okresach prowadzono badania nad aktywnością kulturalną Polaków, traktując czytelnictwo prasy i odbiór mediów elektronicznych jako ważną składową uczestnictwa w kulturze. Kwestie te uwzględniał już przed laty Władysław Kobyłański, Władysław Kwaśniewicz (1963) i Franciszek Adamski (1969), potem Aneta Rabijas (1976), w latach 80. Walery Pisarek (1986, 1990), zaś w latach 90. Ryszard Filas (1996a). Ten ostatni, nawiązując

⁸ Wyniki są dostępne w formie Raportów OBP w Bibliotece Wydziałowej WZiKS UJ.

do wcześniejszych rezultatów prac W. Pisarka i T. Gobana-Klasa (1981) oraz T. Gobana-Klasa (1985), konstruuje – na podstawie wywiadów przeprowadzonych w 1995 roku – rozbudowaną typologię Polaków w różnym stopniu korzystających z mediów (skalę aktywności medialnej), aby skonfrontować ją ze skalą aktywności kulturalnej. Autor dostrzega duże zmiany jakościowe związane z dynamicznym wzrostem odbioru coraz szerszej oferty telewizji w latach 90., w dużej mierze wpływające dewastująco na inne formy uczestnictwa w kulturze sporej części społeczeństwa, choć wykazuje, że relacje między aktywnością medialną a aktywnością kulturalną są jednak bardziej złożone (Filas 1996a : 35–37).

W kilku studiach w środowiskach wiejskich, które prowadzono w pierwszej dekadzie działalności OBP (np. Olszewska-Krukowa, Makarczyk 1965) media były traktowane jako coś nowego, mało znanego; dużą rolę przywiązywano do kwestii praktycznej użyteczności mediów, w szczególności poradnictwa, a także dyfuzji innowacji (Mikułowski Pomorski 1971b : 16).

Opinie o mediach, ich wiarygodności i kompletności informacji, krytyczności i innych cech budujących postawę zaufania, a także o użyteczności poszczególnych środków masowych, były dość stałym elementem badań, zarówno tych najstarszych (Kobyłański 1958b, 1958c), jak i późniejszych – szczególnie liczne w latach 70., choć na łamy „Zeszytów” przebijały się stosunkowo nieliczne drobne publikacje w rubryce *Sondaże OBP*. Ich syntetyczne ujęcie znajdujemy w przywoływanych już raportach o stanie komunikacji społecznej, publikowanych w całości w „Zeszytach”. O postawach społeczeństwa polskiego wobec mediów w latach 70. pisał tu Zbigniew Bajka (1985a), pokazując, że pod koniec tamtej dekady, zwłaszcza w czasie napięć politycznych, spadało zaufanie do gazet i, przede wszystkim, do telewizji, rosło zainteresowanie rozgłośniami zagranicznymi. Dodatkowo dzienniki regionalne po reformie podziału terytorialnego (1975) straciły w oczach czytelników walor dostarczyciela wiadomości lokalnych, najbardziej poszukiwanych. Te zjawiska nasiliły się jeszcze w latach 80., o czym świadczyły między innymi klęski wszystkich kampanii propagandowych podejmowanych po stanie wojennym i u schyłku PRL (Nowicki 1991).

Poziom wyrafinowany: wpływy, efekty oddziaływania mediów

Wpływy mediów na odbiorców bywają nierzadko ujmowane w kategoriach funkcji spełnianych przez media. Uporządkowania aparatury pojęciowej

podjął się w „Zeszytach” między innymi Zbigniew Oniszczyk (1988). Autor ten, wychodząc od klasycznych ujęć socjologów – Roberta K. Merton czy Alfreda R. Radcliffe’a-Browna – analizuje pojęcie społecznych funkcji mediów (prasy) w znaczeniach, jakie przyjmuje się w polskich badaniach nad oddziaływaniem (rolą społeczną) mediów. W konkluzji autor postuluje rozróżnienie „roli prasy” (jako ogólny wkład prasy w funkcjonowanie danego społeczeństwa / grupy społecznej, stanowiący wypadkową pożądaných i niepożądaných działań prasy), „funkcji prasy” (są to rezultaty wymienionych działań, widziane pod różnym kątem) oraz „zadań prasy” (projektowane działanie – planowany skutek działania – może być utożsamiany z funkcją intencjonalną i zamierzoną; a więc stanowi tylko część właściwości charakterystycznych dla funkcji prasy (Oniszczyk 1988 : 52).

O tym, jak skomplikowana jest materia mierzenia efektów masowego komunikowania, doskonale wiedzą wszyscy badacze. U progu lat 70. Piotr Sztompka i Krzysztof Pałeczki (1969) opracowali rozbudowany schemat badań nad wpływem prasy na świadomość społeczną (zredukowany do wpływu określonego typu materiałów prasowych na znajomość pewnych norm prawnych). Autorzy starali się uwzględnić wszystkie ważniejsze ogniwa łańcucha komunikacyjnego (nawiązując do formuły Lasswella) oraz odtworzyć hipotetyczne relacje między zoperacjonalizowanymi: (a) zmiennymi niezależnymi – to znaczy cechami nadawcy (7 zmiennych), cechami przekazu (7 zmiennych) oraz cechami odbiorcy (8 zmiennych); (b) zmiennymi interweniującymi (atrakcyjność przekazu, czytelność przekazu); oraz (c) efektywnością przekazu (operacjonalizowana w kategoriach postawy – warstwa wiedzy, ocenna i dyspozycji do działania). Powiązanie wyszczególnionych zmiennych daje skomplikowaną siatkę trójakiego rodzaju hipotez: (a) bazowych (pomiędzy zmiennymi niezależnymi a interweniującymi bądź niezależnymi a zmienną zależną); (b) łączących (między poszczególnymi zmiennymi interweniującymi bądź interweniującymi a zmienną zależną); oraz (c) pochodnych (bezpośrednie zależności między 22 zmiennymi niezależnymi a zmienną zależną). Autorzy tego projektu mają świadomość, że jest to schemat z jednej strony wysoce uproszczony, zredukowany, a z drugiej – w jednym akcie badawczym wydaje się tak skomplikowany, że niemal niewykonalny. Artykuł Sztompki i Pałeczki jest klasycznym materiałem poglądowym, uczącym pokory wobec złożonego charakteru rzeczywistości badawczej.

Studia nad skutecznością oddziaływania mediów masowych (mające duże znaczenie praktyczne – chodziło przecież o efektywność propagandy politycznej) należały w OBP w okresie PRL do najczęściej podejmowanych, choć równocześnie przyznawano, że najtrudniejszych. Nie ukrywali tego autorzy studium podsumowującego trzydziestoletni dorobek OBP w tej dziedzinie

– Tomasz Goban-Klas i Sylwester Dziki (1986). Pierwszy z tych autorów⁹, wychodząc od badań efektów najpłytszych (popularność jakiegoś medium mierzona wielkością kręgu odbiorców), nieco bardziej zaawansowanych (badania preferencji w odniesieniu do tytułów prasowych, programów, ich ocen, postaw wobec nich zajmowanych – np. „zaufanie do mediów”¹⁰), a wreszcie najbardziej dojrzałych – mierzących wpływ, jaki przekazy te wywierają na zachowanie i sposób myślenia odbiorców. W tym zaś, trzecim, typie badań Goban-Klas (Goban-Klas, Dziki : 20–21) wyróżnia 4 główne kierunki badawcze:

- 1) zmian zachodzących w zbiorowościach społecznych skutkiem wprowadzania samych środków przekazu – zmiany w trybie życia rodzinnego, sąsiedzkiego, uczestnictwa w życiu kulturalnym, stylu wypoczynku;
- 2) zmian w zachowaniach społecznych zachodzących pod wpływem przekazów specjalnie stworzonych dla wywoływania określonych skutków (propaganda polityczna);
- 3) zmian w zachowaniach społecznych zachodzących pod wpływem przekazów niemających wyraźnych intencji kształtowania zachowań i postaw (np. dyfuzja wzorów kulturowych, naśladownictwo, wpływ scen gwałtu i przemocy);
- 4) zmian w świadomości społecznej pod wpływem przekazów masowych – uczenie się, ukierunkowanie myślenia (*agenda setting*), indoktrynacja.

Prowadząc wymienione studia, wykorzystywano całą gamę metod i technik badawczych. Najprostsze z nich polegały na pytaniu wprost o ocenę mediów w życiu własnym i swoich dzieci (wyniki obrazują jedynie potoczne przekonania co do oddziaływania tych mediów). W bardziej skomplikowanych – analizowano stopień wykorzystania mediów w życiu prywatnym (*uses and gratifications*). W najbardziej skomplikowanych prowadzono eksperymenty laboratoryjne i *quasi*-laboratoryjne). Ale ogół tych badań tworzy mozaikę, nie jest to w sumie obraz spójny, a wiele z nich – zdaniem Gobana-Klasa – ma charakter przyczynkarski.

Do podobnych wniosków krytycznych doszedł w drugiej części wspomnianego studium Sylwester Dziki, stwierdzając między innymi:

⁹ Artykuł jest podzielony na dwie części, które bez trudu można przypisać poszczególnym współautorom.

¹⁰ Relacje między zaufaniem do mediów a zaufaniem do dziennikarzy badań W. Pisarek (1984b).

Niedostatek refleksji teoretycznej i niedostateczna analiza badań empirycznych powodują, że dotychczasowe wyniki badań nad skutecznością komunikowania masowego nie zadowolają ani praktyków, ani teoretyków (Goban-Klas, Dziki 1986 : 28).

Autor przeanalizował 60 opracowań (na 100 wstępnie wyselekcjonowanych tylko część była firmowana przez OBP), w których występowało wyrażenie „oddziaływanie”. Dostrzega charakterystyczną cezurę: w publikacjach sprzed 1980 roku raczej w superlatywach pisano o skuteczności oddziaływania telewizji (a prace miały charakter wąski, monograficzny), natomiast w latach 80. – więcej uwagi poświęcano globalnej ocenie skuteczności oddziaływania i uwarunkowaniom determinującym jej ograniczenia. Porządkując problematykę, S. Dziki (Goban-Klas, Dziki 1986 : 31–33) wyróżnia trzy szczegółowe obszary badawcze:

- 1) Skuteczność oddziaływania mediów w wybranych grupach społeczno-demograficznych (młodzieży, mieszkańców wsi, środowiska wielkoprzemysłowego, społeczności wielkomiejskiej).
- 2) Skuteczność oddziaływania prasy na przykładzie wybranych typów pism. W OBP najczęściej interesowano się funkcjami prasy młodzieżowej oraz prasy zakładowej, bardziej incydentalnie natomiast – rolą regionalnych czasopism społeczno-kulturalnych, prasy sportowej, dzienników popołudniowych, dzienników wojewódzkich, magazynów ilustrowanych, magazynów wysokonakładowych, prasy kobiecej czy pism społeczno-zawodowych).
- 3) Skuteczność oddziaływania prasy na przykładzie wybranych wątków tematycznych; zaliczono tu 30 opracowań reprezentujących aż 15 wątków badawczych. Wymieńmy tu jedynie kilka, dotyczących badań szerzej zakrojonych i – jak się wydaje – ambitniejszych poznawczo:
 - rola prasy w zakresie kształtowania opinii na przykładzie wybranych wydarzeń krajowych i zagranicznych (np. Mikułowski Pomorski 1971b; Goban-Klas 1981, 1982);
 - rola prasy w kształtowaniu nastrojów społecznych (Pisarek 1980; Pisarek, Goban-Klas 1981); w latach 90. wątek ten kontynuował Jarosław Grzybczak (1992);
 - rola prasy w kształtowaniu modelu rodzinnego i ideałów wychowawczych (np. Adamski 1969; Maliszewska 1975);
 - rola prasy w kształtowaniu społecznych odczuć o roli i skuteczności krytyki prasowej (Nowicki 1977, 1979, 1980a);
 - rola prasy w kształtowaniu świadomości kulturalnej (badania W. Pi-sarka i T. Gobana-Klasa – publikacje książkowe).

Powyższy przegląd uzupełnimy o pewien wątek charakterystyczny dla tendencji do nadążania za nowinkami teoretycznymi przywiezionymi z Zachodu. Już u progu lat 60. stopniowo pojawiły się próby potwierdzenia hipotezy o dwustopniowym przepływie informacji. W studium nowohuckim zaprojektowanym przez W. Kobyłańskiego, ale opracowanym po jego śmierci (Kwaśniewicz 1963), jednostką badania była cała rodzina; badaczy interesowały między innymi treści rozmów prowadzonych pod wpływem wiadomości przeczytanych w gazecie (choć nie były to tematy „poważne”, lecz raczej reakcja na wydarzenia sensacyjne). Ujawnienie przywódców opinii i ich roli w urabianiu tychże opinii nastąpiło w studium Jacka Adolfa i Teresy Reguły (1964); autorzy poddali analizie odpowiedzi na pytania otwarte z około 2 tys. kwestionariuszy (z wszystkich wywiadów wykonanych w OBP od 1957 roku), ujawniając grupę szczególnie aktywnych czytelników, krytycznych wobec prasy i stawiających wysokie wymagania merytoryczne (m.in. konfrontację przeciwstawnych poglądów w ważnych kwestiach). W tym czasie Zygmunt Gostkowski (1964, 1965) „przywódcami czytelnictwa” nazwał czytelników, którzy nabywają i przekazują innym do czytania tygodniki społeczno-kulturalne. Z pełną świadomością teoretyczną rolę liderów opinii rozważał dopiero Jerzy Mikułowski Pomorski w 1970 roku w studium nad rozchodzeniem się informacji o ważnym wydarzeniu międzynarodowym, a odpowiednie pytanie wprowadzono do kwestionariuszy OBP w latach 70. (Mikułowski Pomorski 1975b : 18). W największych badaniach w dziejach OBP (próba dziesięciotysięczna) w kwestionariuszu znalazły się pytania między innymi o przedmioty rozmów w najbliższym otoczeniu, przywództwo opinii, system wartości respondenta (operacjonalizowany jako cele i pragnienia), ocenę życia w Polsce, stopień zadowolenia z własnej pracy i zarobków, podstawowe źródła informacji o świecie, Polsce i sprawach lokalnych itp. (Mikułowski Pomorski 1975b : 18).

Nie samą prasą badacz żyje

Badania prowadzone przez kilka dekad w Ośrodku Badań Prasoznawczych koncentrowały się na problematyce związanej z prasą drukowaną, a organ naukowy OBP – „Zeszyty Prasoznawcze” (jakkolwiek z biegiem lat te powiązania stawały się luźniejsze) – zamieszczał w ogromnej większości opracowania dotyczące tego sektora mediów. Jednakże od początku badacze związani z tą placówką mieli świadomość współoddziaływania różnych mediów masowych, co znalazło wyraz już w pionierskich badaniach W. Kobyłańskie-

go dotyczących czytelnictwa prasy i odbioru radia (także w aspekcie propagandowym), prowadzonych w środowisku wiejskim (1957) i robotniczym (1958b), a potem, uwzględniając już szerzej także odbiór telewizji – wśród mieszkańców nowo powstałej dzielnicy Krakowa, Nowej Huty¹¹.

Od lat 70. w rutynowych badaniach czytelnictwa prasy firmowanych przez OBP systematycznie zbierano informacje o zakresie korzystania z radia czy telewizji, choć tego typu wyniki rzadko pojawiają się w publikacjach zamieszczanych na łamach „Zeszytów”. Zbigniew Bajka (1973a) rozpatruje podział ról między prasą a mediami elektronicznymi w zakresie informowania czytelników, słuchaczy i widzów. Tomasz Goban-Klas (1980) interesował się zasięgiem korzystania i współkorzystania z wiadomości prasowych, radiowych i telewizyjnych. W typowo sondażowym skrócie Stanisław Nowicki (1981) zestawiał wyniki trzech dużych wiosennych badań OBP, porównując wskaźniki równoczesnego korzystania z tych trzech mediów (kolejno w latach: 1974 – 82,2%, 1977 – 86,8%, 1980 – 85,8%), które pokazały śladowe (poniżej 1%) przypadki niekorzystania z żadnego z nich. Dostrzegł także tendencję do rezygnacji z prasy na rzecz mediów elektronicznych, a przede wszystkim charakterystyczne dla lat 70. zrównanie pozycji telewizji z dotychczas popularniejszymi mediami (co wiązało się z upowszechnieniem telewizji w kraju i nasyceniem liczbą telewizorów). Autor korelował uzyskane wskaźniki z poziomem wykształcenia badanych, dochodząc do wniosku, że tylko wykształcenie powyżej średniego stymuluje pełną aktywność medialną, wykształcenie zaś poniżej średniego sprzyja selektywnemu korzystaniu z radia lub telewizji. Zbigniew Bajka (1985a) z kolei zestawiał dane z lat 1974–1984 o korzystaniu, także codziennym, z różnych mediów (w tym – zagranicznych rozgłośni radiowych) z danymi o zaufaniu do poszczególnych mediów, społecznej ocenie ich wiarygodności, kompletności informacji itp. Wykazał dość spore rozmiękanie się wskaźników zasięgu korzystania z tych mediów z niekorzystnymi opiniami na ich temat, pokazując charakterystyczne załamanie wskaźników zaufania po wprowadzeniu stanu wojennego (zwłaszcza dotyczyło to *Dziennika Telewizyjnego* – głównego serwisu informacyjnego Telewizji Polskiej). Środkiem komunikowania najmniej kontrowersyjnym okazało się radio, traktowane jako źródło treści rozrywkowych (muzyki – m.in. zjawisko „ucieczki w rock” charakterystyczne dla młodzieży), a w okresach

¹¹ Przed tragiczną śmiercią Kobyłański zdążył tylko zaprezentować referat ze wstępnymi wynikami badań nowohuckich. Zob. W. Kobyłański, *Badania nad oddziaływaniem środków informacji w Nowej Hucie* [w:] *Sprawozdania z posiedzeń Oddziału Komisji PAN w Krakowie*, styczeń–czerwiec 1961, s. 165–167. Wyniki zostały pośmiertnie opracowane i opublikowane przez Władysława Kwaśniewicza (1963). Zob. *Czytelnictwo prasy w Nowej Hucie...*, op. cit.

największych napięć politycznych zyskiwało na znaczeniu radio zagraniczne. Także u czytelników prasy można było dostrzec „ucieczkę” w stronę tematów peryferyjnych (sensacja, muzyka młodzieżowa, seks).

Syntetyczne dane zebrane w raportach o komunikowaniu społecznym za dekadę lat 70., a potem – lat 80., potwierdzają te obserwacje. Lata 70. były okresem triumfu telewizji w codziennej konsumpcji mediów w polskich domach, co prowadziło do optymistycznego wniosku, że zbliżamy się do stanu nasycenia korzystania z prasy, radia i telewizji. Przy czym rósł wciąż regularny odbiór mediów elektronicznych, nieco zaś spadał zasięg odbioru prasy, szczególnie codziennej, i rosło rozwarstwienie kręgu czytelników (Nowicki, Rusinek 1981). W następnej dekadzie (lata 80.) nastąpiło przyspieszenie procesu selektywnego korzystania z mediów masowych kontrolowanych przez władze komunistyczne (stąd wahnięcia poziomu zaufania w powiązaniu z ważnymi wydarzeniami politycznymi), odpływ do mediów alternatywnych (np. prasa tak zwanego drugiego obiegu, rozgłosnie zagraniczne) oraz krystalizowanie się nowego typu odbiorcy, racjonalizującego swe kontakty z mediami (Filas 1991a : 84).

Badania wykonane w nowych warunkach ustrojowych rejestrowały przewrót, jaki nastąpił u progu transformacji systemu medialnego. Oprócz pogłębienia tendencji obserwowanych już po roku 1982 pod koniec PRL pojawiły się także nowe zjawiska, jak na przykład proces „prywatyzowania” odbioru dzięki korzystaniu z ówczesnych nowych mediów: wideo traktowane jako „kino we własnym domu”, potem dostęp do telewizji satelitarnej. W okresie przejściowym w ofercie zaczęły się pojawiać nowe, komercyjne stacje radiowe i pierwsze telewizyjne, co dość skutecznie osłabiło korzystanie z oferty też zmieniających się anten Polskiego Radia czy TVP. Podobnie wielkie zamieszanie wywołało masowe pojawienie się nowych tytułów prasowych, co początkowo spowodowało załamanie się czytelnictwa i dezorientację czytelników (Filas 1991b).

Tendencje zmian w obiorze mediów były systematycznie śledzone w ostatniej dekadzie XX wieku (Filas 1994b, 1999) i pierwszej dekadzie wieku XXI (Filas 2001, 2010). Pokazywały ogólnie stopniową dominację konsumpcji oferty nowych, komercyjnych mediów elektronicznych (w XXI wieku – także mediów internetowych), a słabnącą pozycję w tej konsumpcji prasy, w szczególności codziennej, i spadającą regularność tych kontaktów.

W stronę perfekcjonizmu

W działaniach OBP, zorientowanych przez kilka pierwszych dekad na zdobywanie wiedzy użytecznej w praktycznym funkcjonowaniu koncernu RSW, nie brakowało refleksji dotyczącej wartości teoretycznej i metodologicznej wyników licznych projektów badawczych (w latach 70. i 80. wśród kilkudziesięciu tematów przewidzianych w planie rocznym spora część przypadła na Pracownię Odbioru Prasy). Już pierwszy szef sekcji socjologicznej (a potem Pracowni Socjologicznej OBP), dokonując podsumowania pionierskiego czterolecia badań, podkreślał, że startowano w Polsce z badaniami od zera, ale nie krył niedosytu:

W omawianym okresie zajmowano się głównie czytelnictwem prasy, uwzględniając w dużo mniejszym stopniu recepcję treści i skutki jej oddziaływania. W bieżącym pięcioleciu zachodzi więc konieczność rozszerzenia problematyki badań. W małym stopniu zostały dotychczas uwzględnione zagadnienia wychowawczej roli prasy. Jaki wpływ posiada prasa i inne środki oddziaływania masowego na tworzenie się postaw społecznych, norm i ocen postępowania? Jaką rolę odgrywa ona w procesach integracji społecznej na naszych Ziemiach Zachodnich? Oto pytania, na które powinniśmy dać odpowiedź w bieżącym pięcioleciu (Kobyłański 1961 : 138).

Często okazją były „okrągłe” rocznice działalności Ośrodka. Na przykład Franciszek Adamski (1971/1972)¹², ówczesny kierownik Pracowni Socjologicznej, z okazji 10-lecia OBP podsumował wyniki wówczas już kilkudziesięciu zrealizowanych studiów cząstkowych nad różnymi aspektami czytelnictwa prasy w Polsce. Zgromadzona wiedza pozwalała określić zasięg oddziaływania prasy, zdiagnozować kręgi najbardziej i najmniej aktywne czytelnictwo, wpływ czynników demograficznych i społecznych, zainteresowania czytelnicze, uwarunkowania odbioru treści prasowych oraz oczekiwania i postulaty czytelników pod adresem prasy. Autor dostrzegł jednak pilną potrzebę przejścia na wyższy poziom – od socjografii do socjologii prasy. Według naszkicowanej wizji miały to być badania powtarzalne, o możliwie szerokim zasięgu terytorialnym (ogólnokrajowe, a nie regionalne – jak dotąd), uwzględniające oddziaływania wielu środków informacji (np. radia i telewizji), a nie tylko prasy. Na wyniki tych szeroko zakresowych, ale wciąż stosunkowo płytkich, badań nanoszono by następnie wyniki studiów monograficznych, pogłębionych, ale siłą rzeczy ograniczonych do wąskich społeczności, które by posłużyły do weryfikacji ustaleń tych pierwszych. W praktyce

¹² Tekst ukazał się w specjalnym, anglojęzycznym wydaniu „Zeszytów Prasoznawczych” (1971/72). Wcześniej (1967) ukazała się wersja polskojęzyczna w tomie pokonferencyjnym. Zob. W. Adamski, *Socjologiczna wiedza o współczesnym polskim czytelniku...*, op. cit.

dopiero w następnej dekadzie OBP stał się zdolny organizacyjnie i kadrowo do podejmowania przedsięwzięć służących ambitniejszym celom teoretycznym (jak na przykład zmierzenie wpływu mediów na świadomość społeczną). Już jednak opracowany przez P. Sztompę i K. Pafeckiego schemat takich badań (1969) pokazywał, że jest to niezwykle trudne.

W 1975 roku J. Mikułowski Pomorski podjął próbę analizy polskich badań nad odbiorcą prasy prowadzonych już od blisko 20 lat pod kątem ich orientacji na weryfikację hipotez teoretycznych. Autor ten sporządził przy tej okazji obszerną listę kryteriów, by dana praca mogła spełniać takie wymogi. W konkluzji zaś stwierdził krytycznie, że ogólnie prace te nie były zadowolająco zorientowane na teorię:

Przeciwnie, przyznawanie się do założeń teoretycznych jest rzadkie, nie formułuje się modeli i hipotez, a jeśli takie są dostrzegalne – brak w opracowaniach dowodu, że przyjmuje się je w procesie kontynuacji jakichś rozpoczętych wcześniej wątków poznania. (...) pojawiają się próby łączenia odbioru oraz jego efektów z określonego typu aktywnością odbiorców, a także problemami będącymi przedmiotem zainteresowania opinii publicznej. Badania te wyróżniają się bardziej dynamicznym podejściem. Stanowią w praktyce próby operacjonalizacji ogólnych zjawisk ze sfery psychicznej, takich jak potrzeby, zainteresowania, aspiracje w przypadku ich relacji wobec mediów. W ostatnim okresie badań ta sfera poznania ulega poszerzeniu i... można dziś mówić o rysującym się nowym modelu badań. (...) W chwili, gdy nauka o komunikowaniu masowym stanie się faktem, to znaczy przestanie być traktowana jako konkurencja modeli, lecz raczej stanie się ich ogólną kompozycją, polskie badania nad komunikowaniem masowym (...) będą mogły sporo dodać do stwierdzonych gdzie indziej prawidłowości (Mikułowski Pomorski 1975b : 19).

W latach 90., gdy skończył się budżet RSW, prowadzenie badań odbioru było uwarunkowane pozyskaniem środków rynkowych (sprzedaż wyników jednych badań pozwalała sfinansować następne); po roku 1999 prowadzenie ogólnokrajowych studiów czytelnictwa w OBP przestało być w ogóle możliwe.

W reminiscencjach jubileuszowych z okazji 40-lecia OBP Walery Pisarek (1996) przywołuje wspomniany wcześniej Lazarsfeldowski podział na dwa nurty: krytyczny (nastawiony na poznanie i ocenę rzeczywistości, dominujący w Europie) i administracyjny (nastawiony na praktyczne zastosowanie wyników badań, dominujący w USA). Jak pisze ówczesny, wieloletni dyrektor OBP:

Już same nazwy (krytyczny i administracyjny) tych nurtów zdradzają sympatie ich twórcy: tym lepszym był nurt krytyczny. W krajach Europy Środkowej zwanych socjalistycznymi nie było miejsca na rzeczywiście krytyczne badania partyjnych mechanizmów w rodzimych mediach. Ale byliśmy świadomi – my prasoznawcy polscy i co najmniej węgierscy

– że w kraju totalitarnym można sobie pozwolić na krytycyzm tylko za pomocą możliwie sformalizowanych badań empirycznych zwanych właśnie przez Lazarsfelda administracyjnymi (Pisarek (1996 : 8–9).